

**FILOZOFIA PRAWA W UJĘCIU KRĄPCA** – autonomiczna część wiedzy antropologicznej opracowana przez M. A. Krąpca, wyjaśniająca ostatecznie (metodologicznie związana z metafizyką) fakt „życia pod prawem”.

KONTEKST SFORMUŁOWANIA FILOZOFII PRAWA. Przedmiotem zainteresowania f. p. jest zwł. istnienie prawa naturalnego i jego treść, podstawy prawa moralnego, relacje między prawem stanowionym a prawem naturalnym i obyczajem oraz realizowanie się prawa w różnych społecznościach (w państwie, rodzinie, Kościele, narodzie, w społecznościach lokalnych, we wspólnocie międzynarodowej). Nawiązuje do historycznych analiz w ramach *ius naturae et gentium* oraz naczelnej zasady prawa naturalnego *bonum est faciendum*.

M. A. Krąpiec (1921–2008), wybitny pol. filozof i metafizyk, twórca filozoficznej szkoły lubelskiej, opracował oryginalną i wszechstronnie uzasadnioną filozoficznie teorię prawa naturalnego, bazując na doktrynie Tomasza z Akwinu (tomizm egzystencjalny). Nawiązuje do historycznej nazwy f. p. (*ius naturae et gentium*) i pozostaje w pewnym dystansie do f. p. w rozumieniu nowożytnym (nazwa użyta po raz pierwszy przez V. Hugo w końcu XIX w. i spopularyzowana przez idealistów niem.). Krąpiec podkreśla, że XIX- i XX-wieczne koncepcje f. p. (encyklopedia prawa, teoria prawa, teoria państwa i prawa itd.) bazują głównie na nowożytnym kartezjanizmie (analizie pojęć jasnych i wyraźnych) i szkole prawa naturalnego lub reakcji na tę szkołę (np. nowożytny pozytywizm prawny). Sam nawiązuje do tradycji realizmu Tomasza z Akwinu i intelektualizmu filozofów starożytnych. Wychodząc od metafizyki i antropologii filozoficznej (analizy struktury i natury człowieka jako bytu), Krąpiec konstruuje i wyjaśnia filozoficzną teorię prawa naturalnego, tworząc podstawę dla oceny różnych historycznych koncepcji filozoficzno-prawnych, koncepcji etycznych, ustawodawstw i systemów praw stanowionych, ideologii, teorii państwa, polityki, praw człowieka i in. Nazywa to nawet „promieniowaniem” prawa naturalnego na różne dziedziny społecznego życia człowieka. Stąd nawiązanie do prawa naturalnego pojawia się w wielu dziełach poświęconych różnym obszarom kultury.

ROZUMIENIE CZŁOWIEKA. U podstaw f. p. zauważa Krąpiec, mimo że było wiele koncepcji prawa naturalnego, jego teorii i uzasadnień oraz negacji samego jego istnienia, stoi – niewątpliwie – fakt posiadania przez człowieka określonej natury (rozumnej, wolnej, poznającej świadomie, odpowiedzialnej, religijnej), choć rozwijającej się i zmiennej w swym wyrazie konkretnym. Stąd zawsze „odwoływano się do bardziej podstawowych zasad [rozumianych jako prawo naturalne – dop. K. W., K. S.], które by miały jakoś ugruntować prawo pozytywne [...]” (M. A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, Lb 2009, 12). Natomiast: „Zarzuty przeciwko prawu naturalnemu płynęły zasadniczo ze stanowisk poznawczych, zacieśniających podstawę wartościowego poznania człowieka” (tamże). Krąpiec pisał: „Wydawało się zatem sprawą szczególnie doniosłą związać koncepcję prawa naturalnego z filozoficznym rozumieniem człowieka jako samoistnego bytu” (tamże, 27).

METODOLOGICZNA CHARAKTERYSTYKA FILOZOFII PRAWA. Pierwszą metodologiczną przesłanką jest przekonanie, wg Krąpca, że „metafizyka, w jej klasycznym nurcie, przy zastosowaniu dostosowanej do niej metody poznania, jest wiedzą intersubiektywnie sensowną, swoiście sprawdzalną i społecznie doniosłą. Filozofia prawa, pojęta jako partykularyzacja tak zredagowanej metafizyki, jest wyrazem również racjonalnego poznania, podlegającym tym samym rygorom metodologicznym, co i metafizyka ogólna” (tamże, 28). Tak pojęta f. p. w ujęciu Krąpca dotyczy podstaw społecznego postępowania człowieka i wyjaśnia je ostatecznie. Jednocześnie jest wyjaśnianiem należącym do dziedziny antropologii filozoficznej, ponieważ u podstaw analiz umieszcza Krąpiec sam „fakt prawa” jako relacji międzyosobowej nacechowanej debitum – jako egzystencjalny „fakt ludzki”.

Jako drugą przesłankę f. p. w ujęciu Krąpca można wymienić uzasadnione w systemie przekonanie, że wszelkie ludzkie postępowanie jest o tyle „uprawnione” (w dziedzinie moralności, w obszarze praw stanowionych, obyczaju, różnych dziedzinach kultury i twórczości, również religii), o ile czerpie swą prawomocność z prawa naturalnego wyrażonego w sądzie „dobro należy czynić”. Tylko czynienie dobra „uprawnia do działania”. Krąpiec stoi na stanowisku, że może istnieć (i faktycznie istniało w historii) tzw. pseudoprawo czy też „nadużycie prawa”, niezasługujące na nazwę prawa,

będące raczej rozkazem czy czysto arbitralną decyzją (woluntaryzm prawny). Nawiązuje w ten sposób do klasycznych poglądów św. Augustyna czy Tomasza z Akwinu i przeciwstawia się pozytywistycznej koncepcji prawa, gdzie czynienie dobra (lub nie) jest wtórne w stosunku do decyzji ustawodawczej (rozdzielenie prawa i moralności). W tej sytuacji niektóre historyczne pomysły filozoficznoprawne i ich realizacje praktyczne są mu zdecydowanie obce i uważa je za szkodliwe społecznie, gdyż przeczą podstawowym wymogom (inklinacjom) natury ludzkiej, nakierowanej przez Stwórcę na byt jako dobro (prawo naturalne).

Trzecią cechą charakterystyczną koncepcji Krąpca jest maksymalistyczne rozumienie wartościowego poznania racjonalnego i naukowego, co wiąże się z pełną akceptacją poznania metafizycznego w sensie klasycznym. Pozwala to Krąpcowi przyjąć i wyjaśniać w sposób czysto racjonalny podstawową definicję metafizyczną prawa naturalnego jako *participatio legis aeternae in rationalis creatura* (Tomasz z Akwinu) i rozumieć Absolut jako ostateczną rację celową, sprawczą i wzorcą (przyczynowanie zewnętrzne) wszelkich działań ludzkich i również porządku praw stanowionych (poprzez prawo naturalne – czynienie dobra). Świadom tej metodologicznej przesłanki swej f. p., Krąpiec pisze, że „dla wielu – którzy zacieśniają z jakichkolwiek względów (a są różne, nie tylko racjonalne, racje) wartość poznania naukowego do języka typu empirycystycznego – przeprowadzone tu rozważania i język będą w ogóle pozbawione sensu [...] będzie podstawą do zaliczenia niżej przeprowadzonych rozważań do dziedziny teologii czy wierzenia, a nie racjonalnego poznania” (tamże, 28).

POZNANIE I CEL PRAWA. Krąpiec poszukuje: 1) ostatecznego źródła poznania obowiązywalności prawa; 2) podstawowego sensu jego funkcjonowania (jako prawa) i 3) poznania jego podstawowej treści.

W kwestii pierwszej wskazuje na różne możliwości realizowane w historii doktryny (utrwalony obyczaj, państwo i w ogóle organizacja społeczna, rodzina, naród, religijny przekaz, przeżycie czysto psychiczne, manifestacja korzyści – utylitaryzm itd.). Rozważania na ten temat można odnaleźć w różnych jego pismach. W koncepcji Krąpca tym ostatecznym punktem odniesienia dla rozumienia obowiązywania prawa, zarówno w porządku

obiektywnym, jak i subiektywnym, jest decyzja ludzka. W niej jak w soczewce, ogniskuje się całe osobowe życie człowieka, również poznanie zobowiązania prawnego. Człowiek autodeterminując się do działania, „uprawnia się”. Jest to analogat pierwszy rozumienia prawa. Krapiec pisze: „A zatem moment osobistej decyzji, w której ja sam stanowią dla siebie normę postępowania, wyjaśnia źródłowo ludzkie funkcjonowanie prawa” (tamże, 236). W decyzji wybiera się zawsze jakieś konkretne dobro (byt) i właśnie analiza decyzji ludzkiej ujawnia, wg Krapca, podstawowe strukturalne elementy rozumienia prawa. Występują 3 główne elementy: sąd „dobro należy czynić” (prawo naturalne w sensie formalnym), przed-sądowe nakierowanie na dobro (syndereza), inklinacje naturalne wyrażające naturalne cele ludzkie, jako materialną bazę dla sądów o dobru konkretnym. Analogatem głównym jest sąd jako skutek decyzji; syndereza i inklinacje naturalne to analogaty mniejsze rozumienia prawa naturalnego.

Podstawowy sens i cel funkcjonowania prawa jako takiego wyjaśnia Krapiec w swych rozważaniach metafizycznych (i teologii naturalnej), nawiązując do wypowiedzi Tomasza z Akwinu z *Sumy teologicznej* (I–II, q. 90, prooemium), że „czynnikiem zaś z zewnątrz poruszającym do dobrego jest Bóg, który poucza nas za pomocą prawa [...]” („Principium autem exterius movens ad bonum est Deus, qui et nos instruit per legem [...]"). Każde zatem prawo (również naturalne) to porządek (ὁ γάρ νόμος τάξις [ho gar nomos taksis]), będący partycypacją zamysłu Stwórcy. Gdy chodzi o prawo ludzkie (doczesne), to jego celem i sensem jest zawsze dobro wspólne (w tym mieści się problem sprawiedliwości), jako cel obiektywny, oraz szczęście człowieka w społeczności, jako cel subiektywny.

Gdy chodzi o poznanie treści prawa naturalnego, to – wg Krapca – u podstaw wszelkich aktów decyzyjnych, które same w sobie są normatywne jako skutek poznania praktycznego, leży specyficzny analogiczno-konkretystyczny typ poznania, który nazywa też poznaniem transcendentalizującym w przeciwieństwie do poznania uniwersalizującego. Jest to bardzo oryginalny punkt rozważań, sformułowany w poł. lat 70. XX w. i rzucający światło na całość doktryny. Różnica między tymi typami poznania przebiega w tym wypadku paralelnie do różnicy pomiędzy poznaniem i

myśleniem, które są pojęciami korelatywnymi. Trudno bowiem myśleć, nie poznając, podobnie jak poznawać, nie myśląc. Samo rozróżnienie jest więc analogiczne, a jego zapoznanie prowadzi do błędnego rozumienia prawa naturalnego. Człowiek w swym myśleniu musi, wg Krapca, operować abstrakcyjnymi pojęciami, ale w ten sposób odrywa się od konkretności, tworzy konstrukcje aspektowe, które przydatne są co prawda do konstrukcji ogólnych formuł (w dziedzinie prawa, sprawiedliwościowych), ale które mogą być aprioryczne czy wręcz dowolne. Ten proces odrywania się od konkretności jest jakby niezauważalny.

Krapiec pisze następująco: „Dlatego w ciągu wieków napotymano tylekroć trudności nie do przezwyciężenia w zagadnieniu prawa naturalnego, że nie umiano sobie uświadomić specyfiki poznania transcendentalizującego i analogicznego” (*Człowiek i prawo naturalne*, 16). I dalej: „Żadne bowiem poznanie transcendentalne nie przekształca się w myślenie typu uniwersalizującego, gdyż to ostatnie, będąc zasadniczo poznaniem abstrakcyjnym, staje się poznaniem samym w sobie »nie-realnym«, a realnym jedynie na mocy ludzkiego psychizmu myślenia. Stąd też nie ma i nie może być jakiegoś jednoznacznego związania przejścia myślowego od prawa naturalnego do prawa pozytywnego” (tamże, 17). W wypowiedzi Krapca wyraźnie widać sens, jaki nadaje on prawu naturalnemu. Jego treść ujawnia się zawsze w konkretnym kontakcie z bytem (rola sądów egzystencjalnych); nawet jeżeli jakaś zasada prawa naturalnego sformułowana jest ogólnie, to ma sens analogiczny. Sama zatem genetyczna zależność myślenia ludzkiego od realnego bytu poznawanego zmysłowo-intelektualnie nie uprawnia do formułowania jednoznacznych zasad prawa naturalnego na poziomie idei (kartezjanizm) i „w abstrakcji” od sądów egzystencjalnych (konkretyzm, sumienie). Krapiec potwierdza w ten sposób niemożność przejścia od „jest” do „powinien” w systemach abstrakcyjnych, „zawieszających” istnienie. Taką próbę przejścia obserwujemy na gruncie tradycyjnego pozytywizmu prawnego (od F. Suáreza, G. Vázquez i scholastyki hiszp. XVI w.), gdzie obowiązywanie prawa zawieszane jest na idei w umyśle ustawodawcy, potwierdzonej wolą (przymus, sankcja), a nie na naturze i sądach egzystencjalnych. Krapiec pisze: „W tym okresie scholastyki [...] mało się

mówi o samej rzeczy, o bycie, ale nieustannie operuje się wyrażeniami »pojęcie bytu«, »pojęcie rzeczy« itd.» (tamże, 88).

PORZĄDEK NATURY I KONWENCJI – DEFINICJA PRAWA. Wychodząc z powyższych założeń, Krąpiec formułuje pogląd, iż wszystkie treściowo formułowane zasady prawa naturalnego mają sens analogiczny (wyjątek stanowi ogólna zasada: *bonum est faciendum*), niekonkludujący w rozumowaniach (sylogizmach) ściśle prawniczych (w prawoznawstwie). Stąd okazywanie niesprzeczności praw stanowionych z prawem naturalnym jest podstawowe i jest niezbędnym elementem społecznego ładu i sprawiedliwości. Taki proces okazywania niesprzeczności prawa stanowionego z naturalnym dokonuje się nieustannie w postaci badania jego godziwości zarówno w obrębie refleksji naukowej, jak i spontanicznej.

Przedstawiona przez Krąpca teoria analogicznego prawa naturalnego może być niekiedy narażona na zarzut relatywizmu, permisywizmu czy nawet zbliżania się do rozwiązań kantowskich (prawa naturalnego o zmiennej treści). Krąpiec antycypując owo niezrozumienie i ewentualne zarzuty, wyraźnie odcina się od wszelkiego sytuacjonizmu, relatywizmu (stąd wprowadza pojęcie „nieprzemienności” treści w miejsce jednoznaczności), psychologizmu, permisywizmu czy kantowskich sformułowań. Píše mianowicie: „Odczytanie realnego dobra jest zawsze związane z funkcją rozumu ukazującego konkretnie, co i jak jest dobrem w konkretnych warunkach ludzkiego działania. Nie jesteśmy jednak na terenie sytuacjonizmu i moralnego relatywizmu, gdyż najbardziej obiektywnym czynnikiem u człowieka jest rozum normalnie działający, czerpiący wszelkie treści swego poznania z rzeczy” (tamże, 19). Źródło nieporozumień tkwić może, wg Krąpca, w nierozróżnianiu dwóch typów poznania ludzkiego i niezrozumieniu analogii.

Krąpiec podaje swoją definicję ogólną prawa (naturalnego i stanowionego): „[...] prawo należy pojmować jako realną relację między działającymi osobami, których działanie (lub niedziałanie) jest im nawzajem należne ze względu na proporcjonalnie wspólne przyporządkowanie tych osób do dobra wspólnego jako celu osobowego działania” (tamże, 41). Ważnym elementem (i skutkiem) Krąpca koncepcji prawa naturalnego jest jego stosunek do formułowanych współcześnie praw człowieka.

PRAWO NATURALNE A PRAWA CZŁOWIEKA. Krąpiec analizując prawa człowieka, ujmuje je w kontekście prawa naturalnego (jako realnej relacji międzyosobowej), naczelnego analogicznego nakazu-sądu „dobro należy czynić” („czyń dobro”), i stoicko-rzymskich trzech inklinacji naturalnych (wyznaczających zasadnicze obszary prawa naturalnego): do zachowania istnienia-życia, do jego przekazywania, do rozwoju osobowego w społeczności. Pierwsza inklinacja wyraża obecny w naturze bytów pęd do zachowania swego życia na miarę tej natury, zgodnie z którym istoty żywe (w tym człowiek na specyficzny dla siebie osobowy sposób) dążą do zachowania i obrony siebie jako istoty działającej, aktualizującej swe potencjalności. Inklinacji tej odpowiada formułowane w doktrynie praw człowieka prawo do życia, będące ontyczną podstawą innych praw człowieka. Druga inklinacja dotyczy prokreacji człowieka w związku naturalnym kobiety i mężczyzny (małżeństwie) i wyznacza podstawę pod realizację dobra w tym obszarze życia ludzkiego, a odpowiadają jej prawo do małżeństwa i założenia rodziny. Trzecia inklinacja ludzkiej natury rozumnej dotyczy społecznego i dynamicznego charakteru tej natury i zwł. tego, co w niej jest specyficznie ludzkie. Obejmuje obszar wspólnego dobra, to jest wszechstronnego rozwoju intelektualnego, moralnego, twórczego i religijnego w społeczeństwie żyjącym w pokoju. Inklinacji tej odpowiadają prawa do wolności myśli, sumienia i religii, do udziału w kulturze, prawa polityczne itd. Inklinacje wraz z naczelną zasadą synderezy „dobro należy czynić”, wyrażaną formalnie w sądzie jako prawo naturalne, ukierunkowują na szczególnie cenne dobra ludzkie konieczne do indywidualnej i społecznej realizacji, jak samo życie, zdrowie, wolność, bezpieczeństwo, twórczość naukowa i kulturalna, rodzina, własność prywatna itd.

Analizując treść i podstawy praw człowieka, Krąpiec nawiązuje do *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* ONZ z 1948, w której podstawą praw powszechnych, przyrodzonych, nienaruszalnych i równych jest godność ludzka. Chociaż w doktrynie praw człowieka godność stanowi odrębne niedefiniowalne źródło praw człowieka, Krąpiec wskazuje, że samą godność należy wyjaśniać w szerszym kontekście antropologiczno-filozoficznym, jako jedną z cech bytu osobowego (poznanie intelektualne, miłość, wolność,

podmiotowość wobec prawa, zupełność-całość bytowa i religijność). Godność przejawia się w tym, że „człowiek będąc celem wszelkiego postępowania, nie tłumaczy się ostatecznie przez zespół relacji rzeczowych, poprzez przyrodę, ale poprzez odniesienie do innej, drugiej osoby, ostatecznie zaś do transcendentnego »Ty« Absolutu” (tamże, 179). Stąd oprócz godności i pozostałe właściwości człowieka jako osoby stanowią obiektywną ontyczną podstawę istnienia i treści praw człowieka.

Analizując *Powszechną Deklarację Praw Człowieka*, Krąpiec podkreśla jej specyficzny charakter. W przeciwieństwie do międzynarodowych paktów i konwencji, jest ona – jako deklaracja – społecznym oznajmieniem istniejących pierwotnie, a nie na skutek decyzji państw itp., praw człowieka, których odczytanie z natury ludzkiej jest wyrazem poznania zdroworozsądkowego, spontanicznego. Deklaracja ujmuje, wg Krąpca, podstawowy fakt ludzkiego życia i działania, nie konstytuując samych praw i ich ochrony, lecz wyrażając naturalno-prawny porządek normatywny. Dlatego jej analizy wymagają przekroczenia płaszczyzny teoretyczno-prawnej i prawniczej w kierunku wyjaśnień filozoficzno-antropologicznych, których skutkiem jest szczególnie odczytanie zdroworozsądkowej koncepcji człowieka obecnej w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* (jako bytu potencjalnego, o naturze społecznej, realizującego się poprzez rozwój intelektualny, moralny, twórczy i religijny – dobro wspólne, w kontekście prawidłowo zorganizowanych wokół tego dobra społeczności naturalnych – rodzina, naród, i konwencjonalnych – organizacje społeczne, państwo). Charakteru tego nie mają już kolejne bardziej jurydyczne instrumenty praw człowieka, wyznaczające współczesne standardy ochrony tychże praw.

Krąpiec, w nawiązaniu do przemówienia Jana Pawła II w ONZ 5 X 1995, podkreśla także potrzebę opracowania kolejnych deklaracji będących odczytaniem społecznej natury człowieka, zwł. deklaracji praw narodów (prawa człowieka znajdującego się w relacjach do innych osób wspólnego pochodzenia, języka i kultury) czy praw rodziny.

Doceniając znaczenie *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, Krąpiec wskazuje także na pewne braki w jej sformułowaniach, jak nieobecność określenia naturalnych granic życia ludzkiego (art. 3) czy wskazanie na



rozwiązywalność węzła małżeńskiego (art. 16, ustęp 1). Ponadto, bada możliwości realizacji jej postanowień i wskazuje na pewne zagrożenia dla przestrzegania praw człowieka, będące skutkiem przyjmowania błędnych interpretacji tzw. a priori cywilizacyjnego, filozoficzno-ideologicznego (a priori przedmiotu filozofowania, metody, ewolucji, antropologicznego) czy wreszcie naukowego.

M. A. Krapiec, *O tomistyczną koncepcję prawa naturalnego*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, Wwa 1968, II 11–36; tenże, *Ja – człowiek*, Lb 1974, 1991<sup>5</sup>; tenże, *Człowiek i prawo naturalne*, Lb 1975, 1993<sup>3</sup>, nowe wyd. Lb 2009; tenże, *Prawo naturalne a etyka (moralność)*, w: *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, Ka 1992, 41–49; tenże, *Poznawać czy myśleć. Problemy epistemologii tomistycznej*, Lb 1994; A. E. Szoltysek, *Naturalne prawa człowieka w kontekście osobowo pojętego dobra wspólnego*, CzK 2 (1994), 170–181; M. A. Krapiec, *O ludzką politykę*, Lb 1998; tenże, *Suwerenność – czyja?*, Lb 1996; J. Janowski, *Filozofia prawa w nurcie tomizmu egzystencjalnego Mieczysława Alberta Krapca*, AnUMCS. Sectio B 47 (2000), 107–120; *O prawie*, z M. A. Krapcem rozmawia K. Wroczyński, Lb 2011.

*Krzysztof Wroczyński, Katarzyna Stępień*